Cena 6 hal.

Nr. 47. Kraków, Środa 27 Stycznia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Na froncie polskim walki artyleryi.

Porażka Rosyan pod Tarnowem

Wiedeń, 27 stycznia.

Urzędowo ogłaszają 26 stycznia:

Ogólne położenie niezmienione.

W walce armatniej, która wczoraj przez cały dzień po obu stronach Wisły była silniejszą, niż w ostatnich dniach, operowała nasza ciężka artylerya, na zachód od Tarnowa, z powodzeniem. Park wozowy nieprzyjaciela został rozbity. Kilka kompanij nieprzyjacielskich koło Zgłobic, na południowy zachód od Tarnowa, zostało wypędzonych.

Ogień artyleryi trwał u jednej grupy nad Nidą przez całą noc aż do rana, a z nastaniem dnia wznowiony został jeszcze silniej.

W Karpatach także wczoraj walczono. W górnej dolinie Latorczy i Nagy Ag nieprzyjaciel musiał po kilkakrotnie podjętych, lecz daremnych kontratakach, które połączone były z ciężkiemi dla niego ofiarami, opuścić kilka ważnych wyżyn.

Na Bukowinie nie było walk.

Na południowym terenie wojny panował spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Berlin, 27 stycznia.

Wielka główna kwatera 26 stycznia ogłasza:

Na północny wschód od Gąbina atakowali Rosyanie pozycye naszej artyleryi bez skutku.

Na reszcie frontu w Prusiech Wschodnich odbywały się silne walki artyleryi. Mniejsze potyczki na północny wschód od Włocławka były dla nas pomyślne. W Polsce, na zachód od Wisły i na wschód od Pilicy, nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki we Flandryi, Francyi i Alzacyi.

Berlin, 27 stycznia.

Wielka główna kwatera 26 stycznia ogłasza:

Nieprzyjaciel wziął wczoraj, jak zwykle, Midelkerke i Westendebad pod ogień artyleryi. Wielka liczba mieszkańców z powodu tego ognia została zabita i zraniona, między innymi burmistrz Midelkerke. Nasze straty były wczoraj bardzo małe.

Po obu stronach kanału La Bassee zaatakowały nasze wojska pozycye Anglików. Podczas gdy atak na północ od kanału, między Givenchy a kanałem, z powodu silnej zasłony z boku nie doprowadził do zajęcia pozycyi angielskiej, atak Badeńczyków, na południe od kanału, miał pełne powodzenie. Tutaj pozycye angielskie na szerokim froncie 1.100 metrów zostały szturmem zajęte, dwa silne punkty oparcia zdobyte. Trzech oficerów i 110 żołnierzy wzięto do niewoli, zdobyto jedno działo i trzy karabiny maszynowe. Anglicy usiłowali ustalone natychmiast przez nas dla naszych celów pozycye odebrać, ale zostali z ciężkiemi stratami odparci. Nasze straty są stosunkowo małe.

Na wyżynach Craonne, na południowy wschód od Laon, odbyły się pomyślne dla naszych wojsk walki.

W południowej części Wogezów wszystkie ataki Francuzów zostały odparte, przeszło 50 jeńców wpadło w nasze ręce.

Naczelne kierownictwo armii.

Straty, do których się Anglicy nie przyznają.

Berlin, 27 stycznia.

(T. B.) Wbrew sprawozdaniu angielskiej admiralicyi o walce morskiej na Morzu Północnem musi się stwierdzić na podstawie autentycznych informacyj, że **jeden z angielskich krążowników zatonął.** Jedna z niemieckich łodzi torpedowych spowodowała zatonięcie okrętu wojennego, który już przedtem bardzo był ucierpiał pod niemieckim ogniem armatnim i leżał na boku. Łódź torpedowa zatopiła ten krążownik dwoma strzałami torpedowymi. Zatonięcie krążownika angielskiego spotrzegł także balon niemiecki, który znajdował się w pobliżu.

Tak samo dziś jest pewnem, że jeszcze ciągle nieprzyznane przez Anglików zatonięcie dreadnoughtu „Audatius" jest faktem, jak też jest wiadomem, że w bitwie koło wysp Falklandzkich okręty angielskie znacznie poniosły szkody, które teraz naprawiają w dokach w Gibraltarze.

Tak samo wkrótce także z innej strony dowiedzie się, że obecnie zatonął okręt wojenny.

Co się tyczy uszkodzenia innych angielskich okrętów jest pewnem, że ze strony niemieckiej, przedewszystkiem z balonu można było zauważyć **znaczne uszkodzenie**, jak załamanie się masztów, zniszczenie kominów i t. d., tak, że niezawodnie były też dalsze straty i nawet ofiary w ludziach.

Duma rosyjska o wojnie.

Petersburg, 27 stycznia.

(T. B.) W Komisyi budżetowej Dumy poseł **Kowalewskij domagał się wyjaśnień** co do stosunku Rosyi do Włoch, Rumunii, Bułgaryi i Szwecyi, co do sprawy cieśnin morskich i co do aktualnych kwestyj Palestyny, Persyi i Afaganistanu. Czy rząd jest skłonny usłuchać opinii ciał ustawodawczych i organów opinii publicznej, zanim przystąpi do wypracowania warunków pokoju, bo cały szereg kwestyi należy omówić z ludźmi doświadczonymi, jakimi są członkowie Dumy.

Poseł Krupienskij zapytywał o stosunek do Japonii i Chin.

Minister Sazonow we wszystkich sprawach udzielił zadowalniającej odpowiedzi i oświadczył, że postara się o zezwolenie cesarskie, aby na plenarnem posiedzeniu Dumy wolno mu było udzielić szczegółowych wyjaśnień.

Na zapytania innych posłów skonstatował, że Anglia ponosi o wiele większe ciężary, niż sie przypuszcza.

Na zapytanie posła Milukowa, czy nie istnieje niebezpieczeństwo przedwczesnego zawarcia pokoju, odpowiedział minister, że rząd pozostane wiernym duchowi manifestu cesarskiego i wytrwa w porozumieniu ze swoimi sojusznikami.

Dalsze powołanie pospolitego ruszenia na Węgrzech.

Budapeszt, 27 stycznia.

Wczoraj ogłoszono obwieszczenie w sprawie dalszego przeglądu. Powołani zostali wszyscy obowiązani do pospolitego ruszenia, urodzeni w latach 1896 i 1895, dalej w roku 1891 i przez komisyę asenterunkową, albo komisyę superarbitrunkową aż do końca roku 1914 uznani za **niezdolnych do służby wojskowej, względnie** którzy do końca roku 1914 z związku wspólnej armii, honwedów lub żandarmeryi zostali uwolnieni, dalej ci, którzy dotychczas się nie stawili, następnie urodzeni między 1 stycznia a 31 grudnia 1881, o ile nabyli węgierskie prawo obywatelskie przez naturalizacyę, wreszcie urodzeni między 1 stycznia 1878 a 31 grudnia 1890, albo w latach 1892, 1893 i 1894, którzy z jakiegokolwiek powodu do służby pospolitego ruszenia od czasu obwieszczeń z 17 października i 11 grudnia 1914 się nie zgłosili. Wszyscy tu oznaczeni mają do 27 b. m. wypełniać formularze legitymacyjne, jakie otrzymają od dozorcy domu. Obowiązani do służby pospolitego ruszenia, których w ten sposób nastąpi konskrypcya, mają w czasie od 18 lutego do 24 marca b. r. zjawić się na zgromadzeniu kontrolnem, w którem odpowiednio do swego uzdolnienia zostaną wcieleni. Uznani za zdolnych do pospolitego ruszenia będą przez osobne obwieszczenia zawiadomieni o terminie rozpoczęcia służby.

Zajęcie zapasów zboża w Niemczech.

Berlin, 27 stycznia.

(T. B.) **Pruskie ministerstwo ogłasza zajęcie zboża na chleb.**

Dotychczasowe zarządzenia nie wystarczyły — mówi ministerstwo — aby zabezpieczyć oszczędne używanie istniejących zapasów zboża na chleb i by przeszkodzić używaniu go na karm dla bydła. Pozostały dwie drogi: Albo nadzwyczajne podwyższenie ceny zboża, co by pociągnęło za sobą znaczne podrożenie chleba, albo zajęcie wszystkich zapasów zboża i rozdzielenie ich między związki komunalne w stosunku do liczby ludności. Rząd wybrał drugą drogę. Wskutek tego mamy pewność, że **plan nieprzyjacielski wygłodzenia Niemiec został udaremniony.** Zagwarantowane przez to wystarczające zapasy chleba **aż** do żniw, czynią nas niezwyciężonymi w walce gospodarczej. — Jak nasze wojska w polu, tak my w domu chcemy zwycięsko przetrzymać welkie walki o egzystencyę i honor państwa.

O zgniecenie handlu niemieckiego.

Amsterdam, 27 stycznia.

Usiłowania angielskich kół przemysłowych, aby zawładnąć handlem niemieckim, obejmują również plan, aby **urządzić** o ile możności wystawę **towarów, które sprowadzano przed wojną z Niemiec i Austro-Węgier, a obecnie w samej Anglii są wyrabiane.**

W komitecie przygotowawczym zasiadają lord - majorowie Leodyum, Birmingham, Newcastle, Lelds i innych miast. Przedewszystkiem ma być ogłoszona odezwa celem zabrania funduszu gwarancyjnego 10.00 funt. szt. Wystawa zdaje się będzie urządzona w Central-Hall, Westminsther.

Deputacya z lordem-majorem Birminghan na czele, prosiła w urzędzie handlowym, aby — jak „Times" pisze — zamierzony „jarmark lipski" odbył się nie w Londynie, lecz w Birmingham. Minister handlu Runciman oświadczył, że na wiosnę zamierza się na takie przedsiębiorstwo obrać Londyn.

Uszkodzenie krążownika niemieckiego.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa dowiaduje się, że 25 b. m. mały krążownik **„Gazelle"** w okolicy Rugii **został napadnięty przez nieprzyjaciela i nieznacznie torpedą uszkodzony.** Strat w ludziach nie ma.

Zatonięcie okrętu angielskiego.

Amsterdam. (T. B.) „Nieuvs Vadentag" donosi z Londynu: Admiralicya ogłosiła **wczoraj**, że **okręt handlowy „Vicnor"**, którego od kilku dni nie widać, **uważać należy za stracony,** razem z oficerami i załogą. **Kilka trupów i części okrętu widziano na wybrzeżu północno-irlandzkiem.** Przypuszczają, że okręt padł ofarą burzy, lub **natknął** się na minę.

Straty francuskie.

Paryż. (T. B.) „Temps" donosi, że minister wojny Milerand na prośbę ligi praw ludzkich co do **ogłoszenia urzędowej listy strat,** odpowiedział, **że jeszcze chwila właściwa nie nadeszła.** Rząd przypuszcza, że **wielka liczba żołnierzy padła,** ale nie ma pewności. Wielu straciło życie jako jeńcy i rząd nie chciałby z powodu niedokładnych informacyj i prawdopodobieństwa omyłek niepotrzebnie niepokoić rodziny.

25.000 nauczycieli francuskich pod bronią.

Paryż. (T. B.) „Temps" donosi: W komisyi oświatowej Izby deput. oświadczył minister Sarraut, że **25.000 nauczycieli wstąpiło do służby wojskowej, 3.500 padło lub jest rannych.** Wszystkie zakłady medyczne zostały przeznaczone na lazarety, także większa część szkół. Poczyniono zarządzenia, aby nauka, po **większej** części **wstrzymana, mogła się znowu odbywać** normalnie. Liczba studentów uniwersytetu spadła z **23.000 do 9.000,** taksamo ilczba uczniów gimnazyów i liceów.

Sekretarz stanu Salimier, oświadczył, że poczyniono zarządzenia, aby wszelkie dzieła sztuki w muzeach były zabezpieczone.

Bluff - biuletyny.

Genewa. (Tel. pryw.) Paryska „Guerre Mondiale" krytykuje twierdzenie Joffre'a, że niemiecki sztab wydaje wiele „bluff-biuletynów" i że przemilcza klęski. Dziennik stwierdza, że tensam zarzut trzeba podnieść przeciw gen. Joffrowi, ponieważ i francuski sztab przemilcza porażki w nadziei powetowania ich w dniach następnych. Odnośnie do strat, to francuska ofenzywa kosztuje więcej ofiar, aniżeli niemiecka, która wybornie kryje się za szańcami.

W Berlinie w roku 1927...

Amsterdam. (Tel. pryw.) „Daily Telegraph" donosi, że powolny postęp operacyj wywołuje rozczarowanie we Francyi. Jednak zarówno we Francyi, jak i w Anglii jest wola wytrwania do końca. Obiczano, że jeżeli tak dalej pójdzie, to sprzymierzeńcy staną w Berlinie za 12½ lat... Po nieudaniu ostatniej ofenzywy francuskiej, rozszerza się jednak we Francyi obawa, że sprzymierzeńcy nie przełamią niemieckich linii.

Benzyna a polityka.

Berlin. (Tel. pryw.) Korespondent „Tägl. Rundschau" w Bukareszcie donosi: „Universul" ogłasza, żeby rumuńska benzyna, żeby nie dostała się do rąk Niemców, zakupioną została przez Francyę. Kontrakt z Francyą został podpisany przez ambasadora Francyi w Bukareszcie. Pismo „La Politique" zauważa wobec tego, że kontrakt ten doszedł do skutku w imieniu nietylko Francyi, lecz wspólnie Trójporozumienia.

200.000 funtów na budowę floty.

Waszyngton. (T. B.) Izba reprezentantów przyjęła ustawę przewidującą **200.000 funtów na flotę.**

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 27 stycznia)

Przedłużenie moratoryum dla Galicyi i Bukowiny.

Wiedeń, 27 stycznia.

(T. B.) „Wiener Zeitung" ogłasza rozporządzenie całego ministerstwa, **mocą którego dla Galicyi i Bukowiny przedłużone zostały na dalsze dwa miesiące wszystkie dotąd wstrzymane terminy opłat.**

Nowy minister skarbu w Niemczech.

Berlin. (T. B.) „Reichsanzeiger" ogłasza nominacyę dyrektora banku niemieckiego Dr Helffericha, sekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

Zwołanie Dumy.

Petersburg. (T. B.) Ukaz carski zwołuje Radę państwa na 30 stycznia, a Dumę państwową na 9 lutego.

Przesilenie w Portugalii.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Lizbony: **Rada ministrów naradzała się nad ukaraniem aresztowanych oficerów. Dzienniki,** które bezpośrednio nakłaniały do nieposłuszeństwa wojskowego, **postanowiono zawiesić.**

Prezydent republiki wydał odezwę do prasy, z oświadczeniem, że gotów jest odbyć konferencyę w sprawie rozwiązania przesilenia gabinetowego.

Zakaz używania języków: niemieckiego, węgierskiego i tureckiego.

Petersburg. (T. B.) „Rjecz" donosi w wydaniu z 18 bm.: Zakazano każdego publicznego odezwania się w języku niemieckim, węgierskim lub tureckim pod karą **3.000 rubli lub trzech miesięcy więzienia.**

Amerykańska służba konsularna w Belgii.

Amsterdam. (T. B.) Z Waszyngtonu donoszą: Rząd przytował notę dla rządu niemieckiego, w której zaznacza gotowość poczynienia odpowiednich kroków i zarządzeń celem utrzymania służby konsularnej w Belgii.

Trzęsienie ziemi.

Temeszwar. (T. B.) Aparaty seismograficzne zaznaczyły wczoraj przedpoł. o godz. 9 trzęsienie ziemi w znacznej odległości.

Dortmund. (T. B.) W poniedziałek o godz. 8 min. 17 wieczór dało się **odczuć silne trzęsienie ziemi.** W wielu domach są szkody.

Groźba strajku górników w Anglii.

Londyn. (T. B.) Wynik głosowania górników w West York Shire nie został ogłoszony. Słychać jednak, że **znaczna większość oświadczyła się za wypowiedzeniem pracy** właścicielom kopalń. Spodziewają się, że będzie jeszcze możliwem uchylenie strajku. Położenie jest jednak poważnem.

Berlin. (T. B.) Ks. Joachim nie mógł dotąd wyjechać na urlop, albowiem doznał znowu ataków dreszczy.

Londyn. (T. B.) Kapitana i załogę parowca rybackiego „Windsor", który najechał na minę, wyratowała inna łódź rybacka i przewiozła do Grimsby.

Namiestnik Galicyi u Cesarza

Wiedeń, 27 stycznia.

(T. B.) Namiestnik Korytowski został w poniedziałek przyjęty na dłuższem posłuchaniu u cesarza w Schönbrunie.

„Neue Fr. Presse" wskazuje na niezwykle długi przebieg tego posłuchania i zaznacza, że wywołało ono w kołach polskich ogólną uwagę. Jak słychać, cesarz kazał sobie przez namiestnika zdać szczegółowo sprawę o wszystkich sprawach administracyjnych i objawił ponownie swe głębokie współczucie z cierpieniami, na jakie wojna naraziła Galicyę i jej mieszkańców, którzy z tęsknotą czekają chwili powrotu do ojczyzny. Uczucia cesarza dla cierpień Galicyi okazały się przy tej sposobności jeszcze dobitniej, niż w piśmie odręcznem z października ub. r. i w odpowiedzi, udzielonej deputacyi szlachty polskiej na jej adres.

Ze słów monarchy wyraźnie widocznem było jego serdeczne współczucie w tej ciężkiej chwili i jego troska co do dalszego losu Galicyi, nie mniej jego otucha co do zabezpieczenia przyszłości kraju.

Nam. Korytowski, który wczoraj konferował z prez. ministrów: Stürgkhiem, marszałkiem Niezabitowskim i wiceprez. Koła polskiego Czajkowskim, wczoraj wieczorem odjechał do Białej.

Narady nad akcyą ratunkową, aprowizacyjną i rolniczą.

Wiedeń, 27 stycznia.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Na mocy uchwały komisyi parlamentarnej Koła polskiego zwrócił się prezes Dr Leo do prezydenta gabinetu Stuergkha, z prośbą o zwołanie konferencyi celem szczegółowego omówiena sprawy akcyi ratunkowej, mającej na celu aprowizacyę tych części kraju, które pozbawione zostały wszelkich środków żywności, skutkiem powtarzających się wielokrotnie przemarszów wojsk lub operacyj wojennych.

Drugą sprawą miała byc akcya ratunkowa dla rolników, celem umożliwienia zasiewów wiosennych i odbudowy zniszczonych gospodarstw pod względem inwentarza żywego i martwego.

Wreszcie omówic należało sprawę przyspieszenia wypłaty wynagrodzeń pieniężnych za różne rekwizycye wojskowe, idące wielokrotnie daleko poza ramy zakreślone ustawą o świadczeniach wojennych.

Dla omówienia wszystkich powyższych spraw odbyła się u prezydenta min. hr. Stuergkha 22 bm. kilkogodzinna konferencya, w której prócz prezesa Koła wzięli udział namiestnik Korytowski, marszałek Niezabitowski, oraz ministrowie Heinold i Engel. Przedstawiwszy rozmiary klęski, prezes Dr Leo i marszałek Nezabitowski domagali się od rządu ustalenia wyczerpującego całokształtu położenia, obejmującego program akcyi ratunkowej państwa oraz jak najrychlejszego wydania odpowiednich zarządzeń administracyjnych.

O przebiegu konferencyi zdał prezes Leo sprawę na Komisyi parlamentarnej wobec namiestnika Korytowskiego. Na Komisyi odbyła się nad temi sprawami kilkogodzinna dyskusya, w której zwracano się do namiestnika z szeregiem postulatów, przedstawiających szczegółowo całą grozę położenia w różnych okolicach kraju.

W najbliższym czasie przedłożą towarzystwa rolnicze obszerny memoryał, oparty na datach statystycznych ze szczegółowemi żądaniami, odnoszącemi się do akcyi ratunkowej dla rolnictwa. Na podstawie tego memoryału odbędzie się z końcem bm. ponowna konferencya z namiestnikiem, który ma przybyć powtórnie w tym celu do Wiednia.

Bank hipoteczny, którego tutejsze biura nawet w chwilach najcięższych dla Krakowa były dla publiczności otwarte, czyniąc zadość licznym życzeniom swojej klienteli przyjmuje upłaty i wydaje zastawy w poniedziałki, środy i piątki od 10 do 12. Natomiast codzień w tychsamych godzinach wypłaca wkładki i przyjmuje je na książeczki i na rachunek bieżący, oprocentowując na 5 proc.

„GŁOS NARODU“

Na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach.

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Śląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Oreł Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
K[illegible] — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer.
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Grzegorz Szwaj

z Bołszowiec poszukuje żony Karoliny z trojgiem dzieci, która w ostatnich czasach pozostawała w Samborze, oraz braci Piotra, Stanisława i Tadeusza, którzy zostali powołani do 77 pułku piechoty, Ktoby cokolwiek o nich wiedział, raczy donieść pod adresem: Grzegorz Szwaj, Landsturmetappen batalion, 3 Kompania, Feldpost 56.

Karol Adamko

z Bołszowiec poszukuje żony Ludwiki z dziećmi, która w ostatnich czasach pozostawała w Stanisławowie. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział raczy donieść pod adresem: Antoni St. Bassara, Podgórze, u. Lwowska L. 31.

Franciszek Hordyński

w Krynicy,
poszukuje swej żony Anny z synem Ryszardem.

Poszukiwani:

pp. Kowalscy z Lanczyna,
Winiarscy ze Stanisławowa,
Skałkowie i Kuziejowie z Kotowania, Pietrzakowie i p. Włodz. Czajka z Wykot,
Józef Sochański z Miżyńca,
WKs. Andrzej Nycz z Beska,
Kamiańscy p. Czajkowscy, Wrzosiowie, Krzyżanowscy i
p. Stanisław Cwenar ze Sambora, Kazimierz Paszyński, jedn. och. 18. pp. obr. kraj. i Jan Rachwał jedn. och. 32 pp. obr. kr. Nadto wszystkich Samborzan uprasza się o wieści o Samborze i t. p. pod adresem: Feldpost, Einj. Freiw. Jan Popowicz, Bruck a. d. Mur, — Steiermark, Wiener strasse 37.

Henryk Matz

były uczeń ck. wyższej szkoły przemysłowej — legionista II-go pułku 5 kompanii rzekomo jako ranny zaginął na polu bitwy pod Mołotkowem koło Nadwórny, dnia 29 października 1914 roku. Towarzyszów broni, przełożonych, dotyczące władze, kolegów i każdego ktoby w tym kierunku dać mógł wyjaśnienie, a szczególnie tych, kórzy byli z zaginionym w bitwie lub rannego widzieli, proszą o łaskawą wiadomość i o adres — rodzice. Józefowie Matzowie, - Kraków 10/XII ulica Kościuszki l 45.

C. k. porucznik, **Leopold Balicki,** Landsturmbat. I/33 Feldpost 41, prosi o bliższe wiadomości co do swej żony, Jadwigi Balickiej. zamieszkałej do czasu zajęcia Lwowa przez Moskali w Rozdole, obok Stryja, powiat żydaczowski.

Jan Gąsiorowski

z Borysławia poszukuje żony Erazminy z dziećmi, oraz Ks. Wojciecha Karasia i Ks. Adama Chlebińskiego. — Wiadomości uprasza pod adresem: Jan Gąsiorowski, k. k. Milit Eisenbahn. Sicherungsabteilung. Krynica.

P. Stefanię Bałtowską

żonę prof. gimn. proszę w imieniu męża o podanie obecnego adresu. Ks. Franciszek Kułak, Lipnik (Morawy) ul. Loucka 491.

Ktokolwiek by znał adres żony mojej Antoniny, która uszła na Węgry, raczy łaskawie podać mi takowy pod adresem:

Józef Drewko

Grybów Poste restante 22 Oddział żandarmeryi.

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Linia A-B, Główna Trafika.
Dominikańska, Schreiber.
Długa, Aleksandrowicz.
Floryańska, Zembrzycki.
Floryańska, Markowicz.
Św. Gertrudy 24, Blochowa.
Sw. Jana Piwarski.
Jagiellońska, Hupczyc.
Karmelicka, Korzeniowska.
„ Bracia Hildowie.
„ Aker.
„ Grudniewicz.
„ Hanusz.
Kopernika 2, Woźniczko.
Kiosk koło Teatru, Grudzińska.

Lubicz 2, Lamm & Kirsch.
Mikołajska, Alfus.
Sławkowska, Księgarnia Polska.
Sukiennice, Mańkowska.
Szczepańska, Hopcas i Salomonowa
Szewska, Czapliński.
„ J. Siłuszyk.
„ Sarmacya.
Zwierzyniecka 25, Nikiel.
„ 15, Dzikowska.
Wiślna, Nikiel.

Agencye w Podgórzu:

Janicki w Rynku.
Poturalski w Rynku.

Oraz w kioskach wody sodowej przy ulicy Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności“), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ul. Franciszkańskiej.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.